

Skarby Chęcińskie

Nr 6



Ptasi Azyl

str. 4

W sercu regionu

str. 10

Odoczynek wśród drzew

str. 16



Dudek, rzadki ptak o niezwykle efektownym wyglądzie, przetrwał ciężkie chwile. Miał to szczęście, że znalazł schronienie w Ptasim Azylu niedaleko Chęcín.



fot. Ptasi Azyl

Spis treści

Ptasi Azyl

Miejsce, gdzie dzikie zwierzęta znajdują schronienie. A my mamy niezwykłą szansę choć na chwilę się do nich zbliżyć

str. 4

W sercu regionu

Apartament z widokiem na zamek

str. 10

Zdrowa tradycja na co dzień

Gospodarstwo Agroturystyczne Haliny Curyl

str. 12

Łatwo tu trafić

Restauracja i Pokoje Noclegowe „Okraglak”

str. 14

Odpoczynek wśród drzew

Gospodarstwo Agroturystyczne „Leśniczówka”

str. 16

Drodzy Czytelnicy „Skarbów Chęcińskich”

Oddajemy w wasze ręce szósty już numer naszego czasopisma poświęconego pięknej ziemi chęcińskiej. Jako Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Chęciny” staramy się prezentować te wszystkie miejsca, które warto obejrzeć w naszej małej ojczyźnie.

Tematem wiodącym tego numeru jest dzieło człowieka, który jest zafascynowany ptakami – to pan Janusz Wróblewski, twórca Ptasiego Azylu. Ptasi Azyl znajduje się w Ostrowie koło Chęciny. Już sama nazwa mówi wiele o tym miejscu. Ptasi Azyl można określić jak szpital i sanatorium dla dzikich zwierząt, które z różnych powodów potrzebują pomocy człowieka aby przeżyć. To głównie ptaki, ale nie tylko – o tym wszystkim piszemy w naszym artykule. Warto także podkreślić że odwiedziny w Ptasim Azylu to unikalna możliwość przyjrzenia się z bliska gatunkom zwierząt, które na co dzień unikają ludzi. A na dodatek pan Janusz Wróblewski chętnie dzieli się swoją wiedzą ornitologiczną z gość-

mi. Jest językoznawcą i wykładowcą akademickim, więc jego opowieści o ptakach potrafią przykuć uwagę młodszymi i starszymi słuchaczy. Naprawdę warto go odwiedzić.

W dalszej części tego numeru kontynuujemy nasz cykl „Przyjazne Miejsce”. Tym razem prezentujemy cztery kolejne gospodarstwa agroturystyczne. Mamy nadzieję, że informacja tekstowa, a przede wszystkim zdjęcia, zachęcą Was do ich odwiedzenia.

To już szósty numer, a nasz projekt, finansowany z funduszy unijnych, przewiduje wydanie siedmiu numerów „Skarbów Chęcińskich”. W następnym numerze przyjdzie więc nam się pożegnać. Mamy jednak nadzieję, że „Skarby Chęcińskie” okażą się lekturą ponadczasową i będą krążyły po świecie, zachęcając do odwiedzenia naszej pięknej ziemi. Tymczasem zaś zapraszamy do lektury!

Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Chęciny”

Miesięcznik Skarby Chęcińskie

Zespół redakcyjny: Kamil Wojtczak (redaktor naczelny), Paweł Alberski (koordynator projektu), Agnieszka Kułagowska (koordynator ds. promocji i turystyki)

Wydawca: Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Chęciny”, 26-060 Chęciny, ul. Długa 21, tel. 041 315 10 96

Adres redakcji: 26-060 Chęciny, ul. Małogoska 7, www.lgd.checiny.pl

Opracowanie graficzne: Adam Pisarski, **Druk:** Zakład Małej Poligrafii Wiktor Nowakowski, Kielce

Nakład: 2000 egz.

Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w materiałach zaakceptowanych do publikacji.

Miejsce, gdzie dzikie zwierzęta znajdują schronienie. A my mamy niezwykłą szansę choć na chwilę się do nich zbliżyć

Ptasi Azyl



fot. Ptasi Azyl

Pan Janusz Wróblewski prowadzi Ptasi Azyl od ponad 10 lat. Ptaki są zaś jego pasją od najmłodszych lat.

Niesamowitą atrakcją gminy Chęciny jest ośrodek zwany Ptasim Azylem. Pomysłodawcą i osobą, która prowadzi ośrodek, jest pan Janusz Wróblewski - nauczyciel akademicki, doktor i językoznawca. Wie o ptakach prawie wszystko.

Pan Janusz swobodnie operuje nazwami łacińskimi. Nazywa szpaka

starnus vulgaris. Pustułka zaś to *falco tinnunculus*, a jemioluszką to *bombycilla garrulus*.

Ptasia pasja towarzyszyła mu od dziecka. Jako młody chłopiec podążał za swoimi zainteresowaniami, zgłębiał wiedzę i podpatrywał ptaki.

Ptakolub

Opiekował się różnymi zwierzętami - rysiemy, szopami praczami, zaśkrońcami... Ale zawsze jego pasją były ptaki i to one były dla niego inspiracją – można powiedzieć, bawiąc się językiem, że pan Janusz jest „ptakolubem”. Gdy studiował filologię



Częstymi gośćmi Ptasiego Azylu są ptaki drapieżne, takie choćby jak myszołów, jastrząb czy krogulec. W schronisku są leczone, a potem wypuszczane na wolność.





fol. Ptasí Azyl

Atrakcją ośrodka jest kruk Brutus. Ma złamane, źle zrosnięte skrzydło, więc jest stałym pensjonariuszem Ptasiego Azylu. Pan Janusz opowiadając o Brutusie podkreśla jego inteligencję. W Ptasim Azylu Brutus przebywał w klatce zamykanej na skobelek. Metodą prób i błędów nauczył się wyjmować skobelek dziobem.



polską w Warszawie był częstym gościem warszawskiego ogrodu zoologicznego. Jego praca magisterska miała zaś tytuł: „Polskie nazwy geograficzne w nazwach ptaków”.

Pomysł opieki nad ptakami zrodził się 12 lat temu. Pan Janusz znalazł doskonałe miejsce na realizację przedsięwzięcia. Wziął udział w przetargu i nabył gospodarstwo o powierzchni 76 arów, z czego 26 arów to las. Gospodarstwo położone jest w dolinie Czarnej Nidy, w miejscu oddalonym od zabudowań pobliskiej miejscowości. Dwa lata trwało dostosowanie nabytego gospodarstwa, aby nadawało się do wdrożenia w życie pomysłu pomocy zwierzętom.

Na terenie Azylu zostały postawione dwa słupy z platformami na gniazda bocianie. Ptaki przetrzymywane są w obszernych zadaszonych wolierach

o łącznej powierzchni 160 m kwadratowych. Prywatny ośrodek - Ptasi Azyl powstał w 2000 roku. Jest to jedyna taka placówka w województwie świętokrzyskim i jedna z nielicznych w skali kraju. Ośrodek posiada zgodę Ministra Środowiska na opiekę nad ptakami i dzikimi zwierzętami (oprócz zwierzyny płochy).

Cele ośrodka

Celem ośrodka jest rehabilitacja i leczenie. Do ośrodka trafiają więc zwierzęta potrzebujące pomocy człowieka. Pensjonariuszami są głównie ptaki, ale nie tylko. Najważniejsze jest to, że ptaki i dzikie zwierzęta znajdują tu właściwą pomoc i schronienie. Znalezione przez człowieka, są często niezdolne do samodzielnego życia na wolności z powodu choroby, okaleczenia lub w przypadku piskląt i młodych ssaków - osieroceń. Ptaki zdrowe, przysposobione wracają do środowiska naturalnego, natomiast ptaki trwale okaleczone pozostają w ośrodku na stałe.

Obecnie w Ptasim Azylu przebywa około czterdzieści gatunków ptaków. Najliczniejszą grupę stanowią bociany. W listopadzie 2007 przebywało dwanaście ptaków. Kilka latających wiosną opuściło Azyl i wróciło do środowiska naturalnego. Obecnie w ośrodku przebywa pięć bocianów. Poza tym z drapieżców można obejrzeć: jastrzębia gołębiarza, błotniaka stawowego, pustułkę, krogulca, myszołowa, z krukowatych: kruka, gawrona, kawkę, sójkę, srokę, z mniejszych: wróbla, mazurka, grubodzioba, dzwońca, szczygła, jeżyka i inne: szpaka, kwiczoła, kosa, kawkę, kawkę albinotyczną (mleczną), bażanta, dzięcioła, sowę, puszczyka, uszatkę, kanię rudą, płomykówkę, krogulca, jemioluszkę, wilgę i inne.

Szczególni pacjenci

Dwa lata temu do Ptasiego Azylu trafił orzeł bielik. Jest to duży ptak drapieżny z rodziny jastrzębiowatych, zamieszkujący północną, środkową i wschodnią Europę, Islandię, Grenlandię oraz Azję na północ od Himalajów. W Polsce nieliczny ptak lęgowy,



Te maluchy nie dałyby sobie jeszcze same rady. W Ptasim Azylu mogą rosnać, a kiedy będą gotowe wrócą do swojego naturalnego środowiska



fot. Małgorzata Stępnik



Maskotką Ptasiego Azylu jest jerzyk o imieniu Jurek. Ma specyficzną budowę nóg: wszystkie 4 palce skierowane do przodu. Tak ułożone palce umożliwiają zawisanie na pionowych ścianach, zaś uniemożliwiają siedzenie na gałęzi czy poruszanie się po ziemi. Większą część życia jerzyk spędza w locie. Nawet śpi w powietrzu.



Częstymi gośćmi Ptasiego Azylu są sowy



Te bociany nie odleciały do ciepłych krajów, zdecydowały się przezimować w Ptasim Azylu

zdjęcia: Ptasim Azyl

zauważyć go można głównie na wschodzie i północy kraju. Powszechnie - i błędnie - uważany za orła. Przyjmuje się, iż to ten gatunek jest uwidoczniiony w godle Polski. Jest objęty ochroną gatunkową ścisłą. Wokół gniazd bielików obowiązuje strefa ochronna: przez cały rok w promieniu do 200 m, a okresowo (od 1.01 do 31.07) - w promieniu do 500 m od gniazda. Ten specjalny okaz przebywał w ośrodku pod opieką pana Janusza Wróblewskiego dwa miesiące. Było to pisklę, które straciło kontakt z rodzicami.

Ciekawym pacjentem o którym opowiada pan Janusz był bocian z urwaną nogą. Pisklę zaplątało się w druty wysokiego napięcia z słupa na którym zbudowane było gniazdo, spadło na ziemię między narzędzia rolnicze i w efekcie niefortunnego upadku urwało nogę. Pisklę rosnąc, kikut nogi się zablokował, ale niestety nie mógł chodzić. Trafił do Ptasiego Azylu. Pan Janusz zrobił dla swojego ptasiego pacjenta protezę. Na urwaną nogę nałożył plastikową rurkę i zakorkował u dołu, aby uniemożliwić dostawanie się ziemi do wnętrza. Bocian chodził z tą protezą po terenie ośrodka. Kuśtykając majestatycznie, zwracał uwagę na swoją obecność. Niestety, nie można było pozwolić mu latać, gdyż w naturalnym środowisku nie przeżył by. Pan Janusz Wróblewski podjął środki zaradcze i podciął bocianowi lotki. W ośrodku przebywał dwa lata.

Brutus

W chwili obecnej największą atrakcją ośrodka jest kruk Brutus. Kruk ma złamane, źle zrosnięte skrzydło, więc jest stałym pensjonariuszem Ptasiego Azylu. Pan Janusz opowiadając o Brutusie podkreśla jego inteligencję. Kruk to najinteligentniejszy z ptaków występujących w Polsce.

W Ptasim Azylu Brutus przebywał w klatce zamykanej na skobelek. Bez problemu nauczył się otwierać to nieskomplikowane zamykanie. Metodą prób i błędów nauczył się wyjmować skobelek dziobem. Brutus ma nową, pojedynczą wolierę z nowym zamykaniem.

Kruk to niezwykła istota. W każdej sytuacji potrafi zaspokoić swoje potrzeby. Świetnie dopasowuje się do zmieniających się warunków. Kruki są wielożercami. Ich całe życie polega na tym, żeby zaspokoić głód. Ale kiedy może, staje się drapieżnikiem gotowym zaatakować atakuje w każdej chwili. Dlatego nie ma sąsiada. Wysoką cenę za sąsiedztwo z krukiem zapłacił młody, przyjazny gawron. Został przez Brutusa zwyczajnie pożarty...

Maskotką Ptasięgo Azylu jest jerzyk o imieniu Jurek. Ma specyficzną budowę nóg: wszystkie 4 palce skierowane do przodu. Tak ułożone palce umożliwiają zawisanie na pionowych ścianach, zaś uniemożliwiają siedzenie na gałęzi czy poruszanie się po ziemi. W momencie, kiedy jerzyk znajdzie się na ziemi, może tylko pełzać. Dlatego większą część życia jerzyk spędza w locie. W powietrzu zbiera pożywienie i materiał na gniazdo, w powietrzu kopuluje, a nawet śpi.

- Jerzyk nigdy nie zje tego, co przed nim leży - mówi pan Wróblewski. Jurek dostaje do dzioba specjalne pożywienie w którego skład wchodzi: białko, glukoza, kukurydza, vitalar i żółtka jaj.

Ośrodek zaprasza

Od maja 2003 roku ośrodek prowadzony jest przez fundację pod nazwą: Ośrodek Pomocy Dzikim Zwierzętom - Ptasi Azyl, zarejestrowana w KRS. Celem fundacji, oprócz leczenia i rehabilitacji zwierząt, jest edukacja o stanie i zagrożeniach środowiska naturalnego. Chodzi o szerzenie w społeczeństwie, w szczególności wśród dzieci i młodzieży, wiedzy na temat dzikich zwierząt, zwłaszcza ptaków oraz uświadamianie zagrożeń dla ich bytowania. Działalność w zakresie edukacji ekologicznej polega na popularyzowaniu wiedzy o przyrodzie, o jej ochronie, o dzikich zwierzętach żyjących obok nas, o potrzebie humanitarnego traktowania zwierząt oraz o zakresie i formach pomocy niesionej im przez człowieka.

Wszyscy odwiedzający Ptasi Azyl mają możliwość bliskiego kontaktu z



W Ptasiem Azylu istnieje specjalna salka, gdzie można wysłuchać niezwykłych wykładów o ptakach. Pan Janusz Wróblewski łączy wiedzę ornitologiczną z pasją oraz niezwykłymi umiejętnościami oratorskimi. Potrafi bez trudu oczarować słuchaczy...



niektórymi zwierzętami. Podczas wykładów stosowane są pomoce audiowizualne. Na terenie ośrodka jest miejsce na ognisko, są liny do wspinania się dla dzieci oraz zadane miejsce przeznaczone do siedzenia. W pobliżu ośrodka jest miejsce do parkowania zarówno dla samochodów osobowych jak i dla autokarów.

Agnieszka Słoma

Kontakt

Ptasi Azyl
Ostrów 10
26-060 Chęciny
Tel. (041) 315-48-45
Tel. Kom. 0-692-495-942
www.ptasiazyl.pl

Apartament z widokiem na zamek

W sercu regionu



Jeśli ktoś szuka komfortowej bazy wypadowej, z której mógłby wyruszać na zwiedzanie regionu chęcińskiego, a szerzej pięknej ziemi świętokrzyskiej, to jest propozycja w sam raz dla niego.

Stąd wszędzie jest stosunkowo niedaleko, a warunki są naprawdę doskonałe.

Chodzi o komfortowe mieszkanie w Chęcinach - pięknym, średnio-wiecznym miasteczku w sercu Gór Świętokrzyskich. Apartament mieści się w budynku biurowo - handlowym w spokojnej części miejscowości. Do rynku jest stąd 5 minut piechotą, a by dotrzeć na słynny zamek królewski wystarczy 10 minut spaceru. Warto podkreślić, że obiekt jest ogrodzony i dozorowany całą dobę. Dojazd do Kielc - stolicy województwa świętokrzyskiego - zajmuje około 15 minut drogą ekspresową. Jak widać, lokalizacja świetna.

Mieszkanie ma powierzchnię 95 metrów kwadratowych. Składa się na

nie duży, otwarty salon przechodzący w również otwartą kuchnię. W apartamencie są dwie sypialnie. Jedna jest duża, z podwójnym łóżkiem. Druga, mniejsza, przeznaczona jest dla jednej osoby. Łazienka oraz obszerny korytarz z miejscem do przechowywania rowerów stanowią resztę apartamentu.

Cały budynek, w którym mieści się mieszkanie, był kompleksowo wyremontowany w latach 2002 - 2003 i pełni obecnie funkcję biurową. Samo mieszkanie wakacyjne znajduje się w południowej części budynku, na pierwszym piętrze. Posiada osobne wejście i balkon z przepięknym widokiem na zamek - zapewnia więc całkowitą prywatność korzystającym z niego gościom.

Na wyposażeniu mieszkania znajdują się: lodówka, dwupalnikowa kuchenka elektryczna, kuchenka mikrofalowa, komplet naczyń dla 6 osób, czajnik elektryczny, stół jadalny, telewizor, radiobudzik, komplet wypo-

czynkowy. Komfort podnosi dodatkowo ogrzewanie podłogowe w łazience i kuchni (prócz tego w całym budynku jest automatycznie sterowany system centralnego ogrzewania)

Dojazd

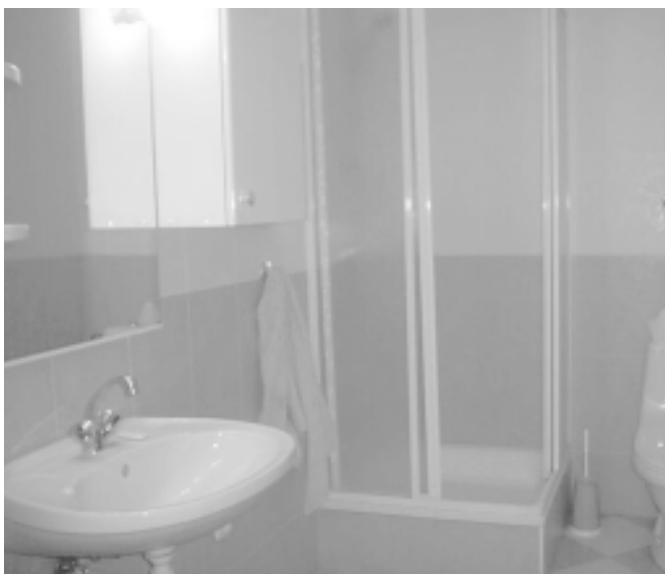
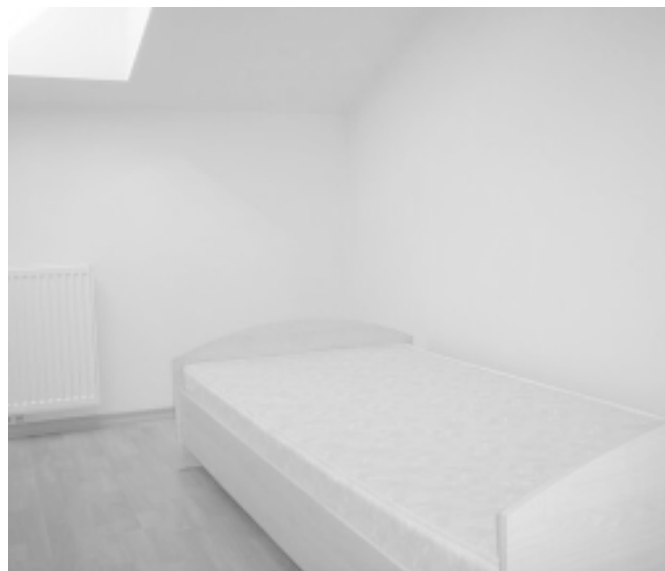
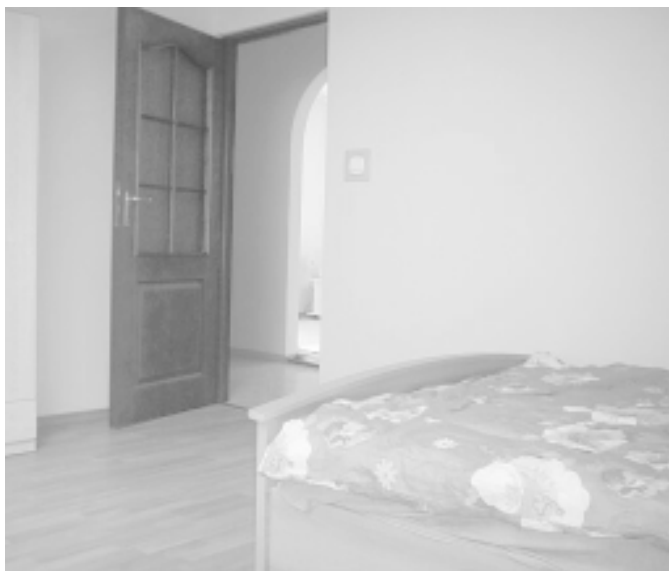
Drogą nr 7 z Warszawy i Krakowa lub 762 z Kielc, na węźle w Chęcinach kierować się w stronę Małogoszcza. Po zjeździe z węzła trzecia w lewo, 150 metrów od skrzyżowania. Kierować się zgodnie z tablicami reklamowymi firmy Biko-Serwis.

Kontakt i rezerwacja

biuro@biko-serwis.com.pl
tel.: 0/41 315 30 20
fax: 0/41 315 21 68
tel. kom.: 608 369 773
BIKO-SERWIS sp. j.
al. Partyzantów 6/8
26-060 Chęciny



Apartament, oprócz widoku na zamek królewski, zapewnia gościom także wysoki komfort



Gospodarstwo Agroturystyczne Haliny Curyl

Zdrowa tradycja na co dzień



Można się tu poczuć jak Kleopatra, nauczyć jak być dobrą panią domu, albo po prostu wypocząć. Nudzić jednak nikt się nie będzie. Zadbają o to państwo Curyl, właściciele gospodarstwa agroturystycznego w Wojkowcu.

Kto zdecyduje się tu zamieszkać, głodny na pewno nie będzie chodzić. Co prawda można skorzystać tylko z noclegu, bez wyżywienia, ale ten, kto tak zrobi, sam nie wie, co traci. Choć znakomitych gospodyń w gminie nie brakuje, to takiej drugiej jak pani Halina Curyl nie ma.

Na jej stole królują tradycyjne, świętokrzyskie potrawy. Oczywiście, decyzja odnośnie menu należy do gości, ale warto skosztować pierogów z mięsem i grzybami czy zjeść na śniadanie jajecznicę na prawdziwych wiejskich jajkach z pieczarkami i boczkiem. Specjalnością pani domu są też ręcznie robione kluski, które stanowią znakomity dodatek na przykład do domowego rosółu, a także chleb, wypiekany w prawdziwym piecu chlebowym.

Choć kuchnia jest królestwem pani domu, to jednak czasami władanie w niej obejmuje mąż pani Haliny, który

piecze znakomite faworki na żółtkach. Jego specjalnością jest także wyrób swojskich wędlin oraz smalcu.

Kontakt

Gospodarstwo Agroturystyczne
Halina Curyl
adres: Wojkowiec 7,
26-060 Chęciny
telefon stacjonarny:
(41) 315 44 72
telefon komórkowy:
0 509 448 176

Wszystkie smakołyki powstają w oparciu o surowce z własnego gospodarstwa. Warzywa pochodzą z przydomowego ogródka, pomidory i ogórki spokojnie dojrzewają w foliowym tunelu. Koło domu rosną drzewa owocowe: czereśnie, jabłonie, są także orzechy włoskie i laskowe oraz porzeczki, maliny, truskawki. Goście mogą śmiało korzystać z tych wszystkich dobrodziejstw. Ale na tym nie koniec. – Zachęcam wszystkie panie, które wypoczywają w moim gospodarstwie, aby tu na miejscu wykonywały przetwory domowe. Chętnie służę radą i pomocą, zwłaszcza tym osobom, które za tę czynność zabierają się po raz pierwszy – deklaruje Halina Curyl.

Gdy panie będą smażyły powidła i robiły kompoty, panowie w tym czasie mogą iść na grzyby, albo na ryby. Przy posesji państwa Curyl znajduje się zarybiony staw, więc prawdziwi wędkarze nie będą się nudzić.

Od niedawna pasją pani Haliny jest zielarstwo. Założyła zielnik, w którym rosną aromatyczne i zdrowe: melisa, szalwia, lawenda, czy nasturcja.

Wśród wielu zajęć gospodarzy, znajduje się także hodowla kóz. Goście mogą więc do woli korzystać z wszelkich dobrodziejstw, jakie daje kozie mleko, łącznie z kąpielami w białym płynie. Zatem jeżeli jakaś pani chce poczuć się jak Kleopatra, powinna jak najszybciej udać się do Wojkowca. A tam na wczasowiczów czekają pokoje w domu gospodarzy: cztery pokoje: jeden czteroosobowy, dwa trzyosobowe, i jeden jednoosobowy. Są też dwie łazienki do dyspozycji gości oraz kuchnia z pełnym wyposażeniem do dyspozycji letników.

W domu jest pianino, jak również: kołowrotek, moździerz, żelazko na węgiel, maślniczka. Tym, których zainteresuje użycie tych urządzeń, pani domu z radością zabierze w podróż w przeszłość i wyjaśni ich zastosowanie.

Przed domem znajdują się huśtawki, boisko do gry w piłkę siatkową i nożną. Na podwórku można rozbić namioty i bezpiecznie zaparkować samochód. Państwo Curyl organizują też małe imprezy okolicznościowe.

/d/



Wśród wielu zajęć gospodarzy znajduje się także hodowla kóz. Goście mogą więc do woli korzystać z wszelkich dobrodziejstw, jakie daje kozie mleko, łącznie z kąpielami w białym płynie.



Na wczasowiczów czekają w domu gospodarzy cztery pokoje: jeden czteroosobowy, dwa trzyosobowe, i jeden jednoosobowy.



Jest też kuchnia z pełnym wyposażeniem do dyspozycji letników, choć my polecamy specjalny przygotowywane przez gospodynię.

Restauracja i Pokoje Noclegowe „Okraglak”

Łatwo tu trafić



To miejsce rzuca się w oczy. Jadąc z Chęciny w kierunku nieodległego Bolmina, a dalej Małogoszczy, trzeba przejechać przez Korzecko. To właśnie tam można dostrzec Okraglak – okrągły budynek, na który po prostu trzeba zwrócić uwagę, bo podobnego nie ma w bliższej i dalszej okolicy.

Rzuca się w oczy to mało powiedziane. Ten budynek jest jak wykrzyknik, który mocno wyróżnia się wśród tradycyjnej zabudowy z sąsiedztwa.

W środku znajdziemy gościnną restaurację oraz wygodne pokoje noclegowe. Jeśli ktoś ma ochotę na udany wypoczynek, to nie musi dalej szukać.

Co konkretnie znajdziemy w Okraglaku? Firma oferuje wysoki standard usług. Pokoje są jedno, dwu i trzy osobowe, z telewizorami. Pełen węzeł sanitarny. Do wyboru są łoża „małżeńskie” oraz łóżka pojedyncze. Na wyposażeniu każdego pokoju jest także czajnik elektryczny, na poranną kawę i wieczorną herbatkę.

Jako że w Okraglaku mieści się także restauracja, więc jest możliwość wyżywienia na miejscu. Przy budynku znajduje się parking oraz miejsce na grill, ognisko.

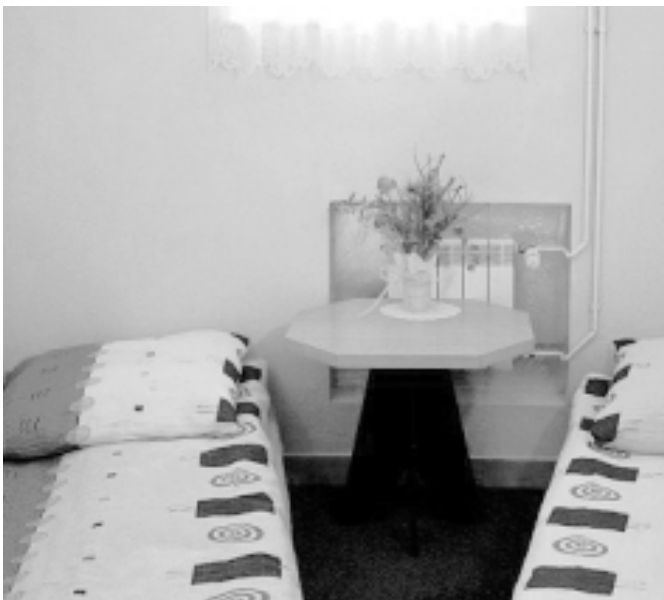
Blisko jest las oraz zamek w Chęcinach. Jadąc w przeciwnym do zamku kierunku można dotrzeć do kąpieliska w Bolminie. Generalnie okolica

jest cicha i spokojna. Jeśli ktoś woli turystykę pieszą, to może wędrować jednym ze szlaków, których wiele jest w okolicy.

Kontakt

Restauracja i Pokoje
Noclegowe „Okraglak”
Wioleta Bielas
Korzecko 88B
26-060 Chęciny
tel. kom. 0603 820 003
fax: 041 315 12 46
wioletabielas@wp.pl
www.okraglak.wczasywpolsce.pl

PRZYJAZNE MIEJSCE



Gospodarstwo Agroturystyczne „Leśniczówka”

Odoczynek wśród drzew



Idealne miejsce dla spragnionych ciszy i spokoju. Miłośników spacerów po lesie oraz prawdziwych grzybiarzy. „Leśniczówka” w Skibach zaprasza przez cały rok.

Do dyspozycji gości są trzy pokoje w domu gospodarzy: dwu, trzy i czteroosobowe. Miejsce w nich znajduje 9 osób. Na piętrze znajduje się łazienka. Jest tu także w pełni wyposażona kuchnia, w której goście mogą samodzielnie sobie przygotowywać posiłki.

Mogą, ale nie muszą sami gotować, ponieważ właścicielka Gospodarstwa Agroturystycznego „Leśniczówka” oferuje swoim gościom całodzienne wyżywienie. Specjalnością pani domu są potrawy regionalne z bigosem z suszonymi grzybkami oraz z zalewajką na czele. Menu jest usta-





PRZYJAZNE MIEJSCE

lane indywidualnie, w zależności od upodobań kulinarnych gości. Składniki wszystkich posiłków są produkty ekologiczne, wyhodowane w przydomowym ogrodzie.

„Leśniczówka” jest znakomitym miejscem do wypoczynku przez cały rok. Przed domem znajduje się ogródek z kolorowo kwitnącymi kwiatami. Na terenie posesji jest również miejsce na grill lub ognisko. Natomiast z myślą o dzieciach stworzono plac zabaw.

Jednak największą zaletą „Leśniczówki” jest jej położenie na skraju lasu. Nie trzeba daleko chodzić, by móc ukoić swoje nerwy, wypocząć, zrelaksować się. Na dodatek jest tu prawdziwy raj dla grzybiarzy. Z łatwością można tu znaleźć maślaki, kozaki, kurki czy prawdziwki. Latem natomiast nie brakuje tu aromatycznych, soczystych jeżyn i jagód.

/d/

Kontakt

Gospodarstwo Agroturystyczne
„Leśniczówka”
Lidia Piątek
adres: Skiby 64, 26-060 Chęciny
telefon: 0 602 866 734
www.lesniczowka.prf.pl



Takim widokiem witają Chęciny podróżnych jadących trasą międzynarodową z Krakowa w kierunku miasta



Malownicze ruiny pałacu w Wolicy wybudowanego w stylu secesyjno - modernistycznym



fot. Małgorzata Stępnik



Zrealizowano ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu wdrażanego przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA w ramach:

Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006”, Priorytetu: Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, Działania 2.7 „Pilotażowy Program LEADER +”, Schemat II realizowany na terenie Gminy i Miasta Chęciny przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „PARTNERSTWO CHĘCINY”.

Tytuł realizowanego projektu: „Miasto i Gmina Chęciny Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w skali województwa i kraju” - realizacja Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich przez LGD „Partnerstwo Chęciny”.